Magiczny Kraków

Przełomowy wyrok wobec kierowcy Ubera

2016-12-31

W czwartek, 29 grudnia 2016 r., zapadł pierwszy, przełomowy wyrok orzeczony wobec kierowcy Ubera, wydany w wyniku pełnego procesu sądowego, przeprowadzonego po złożonym sprzeciwie od wyroku nakazowego. Sąd uznał kierowcę Ubera za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czyli wyświadczenia usługi przewozowej osób bez wymaganej licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką.

Przypomnijmy, dotychczasowe 29 wyroków orzeczonych przez krakowskie sądy wobec kierowców Uber w uproszczonym trybie nakazowym, w tym 8 prawomocnych – były kwestionowane (negowane) przez przedstawicieli Ubera w Polsce. Argumentacja była różna, ale przeważała ta, że są tylko wyroki nakazowe, wydane na podstawie dokumentów przedłożonych przez oskarżyciela publicznego (Urząd Miasta Krakowa), a od których zostały wniesione sprzeciwy i dopiero o wyrokach orzeczonych w wyniku zwyczajnego postępowania sądowego z udziałem wszystkich stron, czyli obwinionego wraz z reprezentującym go obrońcą oraz oskarżyciela publicznego i świadków – będzie można się do nich odnieść. Natomiast w kontekście wyroków, które się już uprawomocniły – tłumaczyli, że kierowcy Ubera zapomnieli bądź nie mieli świadomości, co do możliwości złożenia sprzeciwu.

Wczoraj przez Sądem Rejonowym dla Krakowa-Podgórza Wydział II Karny zapadł pierwszy wyrok orzeczony wobec kierowcy Ubera, wydany w wyniku pełnego procesu sądowego, przeprowadzonego po złożonym sprzeciwie od wyroku nakazowego. Sąd uznał kierowcę Ubera za winnego wyświadczenia usługi przewozowej osób bez wymaganej licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką i ukarał go karą grzywny w wysokości 2000 zł oraz zasądził od niego 300 zł kosztów sądowych. W ustnym uzasadnieniu sąd podkreślił, że nie ma żadnych wątpliwości, że obwiniony wyświadczył odpłatną usługę przewozową, o czym świadczą zeznania świadka (pasażera) oraz potwierdzenie z rachunku bankowego z dokonaną płatnością za ten kurs. Natomiast podnoszona przez obrońcę obwinionego kwestia rzekomego nieotrzymania przez kierowcę za ten kurs wynagrodzenia – zdaniem sądu – nie miała w tej sprawie żadnego znaczenia.

Wyrok ten ma przełomowy wydźwięk, bowiem udowadnia, że dotychczasowe wybiegi obrońców Ubera nie odniosły zamierzonego efektu. Próby udowodnienia, że kierowca przewoził pasażera dla przyjemności, a wynagrodzenia brał ktoś inny – okazały się nieudane. Według obowiązujących przepisów – kierowca Ubera powinien posiadać licencję i sąd to właśnie potwierdził.

Przypomnijmy zatem, że każdy odpłatny przewóz osób, bez względu na sposób zamówienia i realizacji tej usługi, a także metodę płatności za nią (np. bezgotówkową) – podlega ustawom: o transporcie drogowym, o podatku od towarów i usług w zakresie stosowania kas fiskalnych oraz o informowaniu o cenach towarów i usług.

W związku z powtarzającymi się nieprawidłowościami w zakresie przewozów osób, Wydział Ewidencji Pojazdów i Kierowców zapowiada, że w celu zwalczania nieuczciwej konkurencji, w dalszym ciągu będzie sprawował na terenie Krakowa nadzór nad tą działalnością.